

Esvelo 96. Narodowe Mistrzostwa Polski w Bytomiu. Kaśnikowski wyeliminował Janowicza

maciej · 12 lipca, 2022



Maks Kaśnikowski (LOTOS PZT Team) pokonał Jerzego Janowicza (obaj Centralny Klub Tenisowy Grodzisk Mazowiecki) 6:1, 6:2 w drugiej rundzie Esvelo 96. Narodowych Mistrzostw Polski. Pierwsze mecze na kortach KS Górnik Bytom wygrali również trzej najwyżej rozstawieni w drabince tenisistów LOTOS PZT Team - Kamil Majchrzak (nr 1.), Daniel Michalski (2.) i Kacper Żuk (3.).

Było to drugie spotkanie tych tenisistów w ciągu dwóch tygodni, ponieważ dwa tygodnie temu trafili na siebie w 1/8 finału turnieju ITF M15 Betard Cup, zaliczanym do cyklu LOTOS PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski 2022. Wówczas Kaśnikowski pokonał we Wrocławiu bardziej doświadczonego Janowicza w trzech setach, a potem odniósł tam pierwsze zwycięstwo w „dorosłej” w karierze, na trzy dni przed 19. urodzinami.

– Nie był to łatwy mecz. Jurek jest świetnym zawodnikiem. Wychowywałem się, oglądając jego mecze. Nigdy nie wolno go lekceważyć. Zanotowałem trochę słabszy mecz, ja za to zagrałem niemal bezbłędnie. Returnowałem wszystkie piłki niemal pod końcową linię, stąd ten wynik. Tak naprawdę od początku imprezy padało, treningi grałem na mokrych kortach, więc już się do tego przyzwyczaiłem. Piłki są ciężkie, nisko się odbijają na mokrych kortach, wolniej. Mi to akurat odpowiada, niech tak będzie do końca, to będzie dobrze – powiedział po meczu Kaśnikowski.

Broniący tytułu Kamil Majchrzak (Centralny Klub Tenisowy Grodzisk Mazowiecki) bez większych problemów osiągnął 1/8 finału. Tenisista LOTOS PZT Team jest najwyżej rozstawiony w drabince. W swoim pierwszym meczu w imprezie, w drugiej rundzie (w pierwszej miał „wolny los”), łatwo uporał się z Piotrem Matuszewskim 6:1, 6:4.

– Przejście z trawy na ziemię jest dla mnie najtrudniejsze w sezonie. Zawsze mi to zajmuje najwięcej czasu. Specyfika gry na trawie i na ziemi to dla mnie dwa różne światy. Próbowałem jak najlepiej się przygotować fizycznie i tenisowo, wydaje mi się, że całkiem nieźle to dziś wyglądało od początku do końca. Piotrek przy stanie 0:2 w drugim secie złapał wiatr w żagle. Zaczął więcej ryzykować, mieszać. Sprawiał mi duże problemy, prowadził 4:2. Cieszę się, że się pozbierałem, pomimo jego dobrej gry. Rok temu Piotrek skreczował przy wyniku 5:7, 6:3, więc teraz spodziewałem się bardzo trudnego meczu, tym bardziej, że jakiś czas temu trenowaliśmy razem, spędzaliśmy ze sobą dużo czasu. Wiedziałem, że niczym się nie zaskoczymy, więc musiało być trudno. Wynik na to może nie wskazuje, ale faktycznie tak było – powiedział po zwycięstwie Majchrzak.



Kamil Majchrzak.

Tenisista LOTOS PZT Teram w Bytomiu startuje także w grze podwójnej, w parze z młodszym bratem Adamem. – Debel z bratem to fantastyczna przygoda i fajne, rodzinne wydarzenie, że możemy zagrać razem w Narodowych Mistrzostwach Polski. Staram się z tego brać i czerpać każdą chwilę. Cieszę się, że mogę młodego zobaczyć na korcie, spędzać z nim czas i razem rywalizować. Mam nadzieję, że takich okazji będzie jak najwięcej – dodał Kamil Majchrzak.

Wcześniej do 1/8 finału awansował Kacper Żuk (CKT Grodzisk Maz.), ubiegłoroczny wicemistrz kraju i złoty medalista sprzed dwóch lat.

Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

YONEX

– Z Yannem zagraliśmy mnóstwo spotkań przeciwko sobie. Co roku zdarza się, że się spotykamy na korcie. Trenujemy wspólnie w klubie, ale też na turniejach i poza nimi, to sprawia, że świetnie się znamy. On wie o moich słabych i mocnych stronach, ale w drugą stronę jest dokładnie tak samo, więc to nie jest łatwe. Był to mecz na przemęczenie, trzymanie dobrego poziomu. Dzisiaj ja byłem solidniejszy i lepiej trzymałem poziom gry w trudniejszych momentach – powiedział po meczu Żuk.



Kacper Żuk.

– Dobrze serwowałem, czułem go i wiedziałem, że w moich gemach serwisowych będzie w miarę łatwo. Yannek zmieniał rytm gry, podnosił piłki, grał dużo slajsa. W takich warunkach, gdy kort jest mokry, bywa różnie. Piłka nie zawsze równo się odbije. To nie ułatwiało zadania. Najważniejsze, że Yann wciąż jeszcze ze mną nie wygrał oficjalnego spotkania i mam nadzieję, że to się nie zmieni – dodał tenisista LOTOS PZT Team.

Do trzeciej rundy bez problemów dotarł też Daniel Michalski (WKT Mera Warszawa), rozstawiony z numerem trzecim. W meczu rozgrywanym przez dwa dni tenisista LOTOS PZT Team pokonał 6:2, 6:0 Martyna Pawelskiego

(KS Górnik Bytom), który przed miesiącem osiągnął półfinały w singlu i deblu w wielkoszlemowym Roland Garros juniorów.

– Nie jest to łatwe, bo granie meczów przez dwa dni nie jest zbyt częste. Miałem łatwiejszą sytuację, bo po wczorajszym dniu prowadziłem 5:2. Nie musiałem gonić za wynikiem, więc miałem komfort psychiczny. Martyn zaczynał po przerwie, więc miałem gema na to, żeby wejść na luzie dziś, kiedy już wróciliśmy na kort. Kiedy parę gemów z rzędu poszło na moją korzyść, to mecz był już sprawą zamkniętą. Każdy zawodnik ma swój sposób na utrzymanie koncentracji. Czym człowiek ma większe doświadczenie, tym jest mu łatwiej przez takie sytuacje. Kiedy weszliśmy na kort, mieliśmy się rozgrzewać, znowu musieliśmy zejść na jakiś kwadrans. Łatwo może to wytrącić z koncentracji, rytmu. Ja dobrze wszedłem w mecz i pozostałem skupiony do końca – powiedział Michalski.



Daniel Michalski.

Wtorek był kolejnym dniem Esvelo 96. Narodowych Mistrzostwach Polski, w którym konieczne były korekty planu gier wymuszone przelotnymi opadami deszczu. Swoje pierwsze mecze, w drugiej rundzie (w pierwszej miały „wolne losy”), pewnie wygrały faworytki: zawodniczki LOTOS PZT Team – Magdalena Fręch (nr 1.), Weronika Falkowska (nr 2., obie KS Górnik Bytom), a także Martyna Kubka (nr 3., Centralny Klub Tenisowy Grodzisk Mazowiecki).

Wskutek opóźnień spowodowanych przez deszcz na środę przeniesione zostały mecze drugiej rundy gry podwójnej.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Esvelo 96. Narodowe Mistrzostwa Polski mają najwyższą pulę nagród spośród wszystkich 12 tegorocznych imprez zaliczanych do czwartej edycji LOTOS PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski.

Na złotych medalistów w Bytomiu czekają nowoczesne Mercedesy CLA 180 Ciupę od gdyńskiej firmy BMG Goworowski.

Sponsorem tytularnym LOTOS PZT Polish Tour jest Grupa LOTOS. Grupa LOTOS pozostaje również sponsorem strategicznym Polskiego Związku Tenisowego.

Tomasz Dobiecki

Fot. LOTOS PZT Polish Tour



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/esvelo-96-narodowe-mistrzostwa-polski-w-bytomiu-kasnikowski-wyeliminowal-janowicza/>